

# Wierzbicka, Anna

---

## Polskie słowa-wartości w perspektywie porównawczej. Część I. Dobroć

---

Etnolingwistyka 23, 45-66

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## II. ROZPRAWY I ANALIZY

Anna Wierzbicka  
(Australian National University)

POLSKIE SŁOWA-WARTOŚCI W PERSPEKTYWIE PORÓWNAWCZEJ.  
CZĘŚĆ I. DOBROĆ<sup>1</sup>

Artykuł poświęcony jest polskiemu słowu *dobroć* rozpatrywanemu w perspektywie porównawczej. U jego podstawy leży założenie, że szczególnie miarodajnym źródłem wglądu w wartości danego społeczeństwa są pewne charakterystyczne dla niego słowa-klucze. W języku polskim jednym z takich słów-kluczy jest *dobroć*. Analizując semantykę tego słowa w perspektywie porównawczej autorka pokazuje różnice między znaczeniami najbliższych jego odpowiedników w językach europejskich: angielskiego *goodness*, francuskiego *bonté* czy rosyjskiego *dobrotá*. W polskiej hierarchii wartości *dobroć* zajmuje wysoką pozycję jako pozytywnie oceniana cecha ludzka, przejawiająca się w uczuciach, w woli i w postępowaniu. Angielskie słowo *goodness* (derywowane od przymiotnika *good* 'dobry'), różni się w sposób istotny od polskiej *dobroci* w szczególności tym, że nie sugeruje ono dobrych uczuć dla innych ludzi. Z kolei francuskie *bonté*, choć jest używane w odniesieniu do ludzi, którzy chcą i faktycznie robią dobre rzeczy dla innych ludzi, to jednak w odróżnieniu od *dobroci*, nie zakłada elementu uczuciowego. Natomiast rosyjskie słowo *dobrotá* różni się od polskiego słowa *dobroć* tym, że jest używane przede wszystkim w stosunku do czyjegoś nastawienia uczuciowego wobec innych ludzi (ekspresywnie wyrażanego w wyrazie twarzy albo głosie), a nie postępowania wobec innych ludzi. Autorka wysuwa hipotezę, że znaczenie słowa *bonté* nie zawiera komponentu uczuciowego (obecnego w znaczeniu polskiej *dobroci*), rosyjskie słowo *dobrotá* nie zawiera komponentu 'zachowaniowego' (obecnego i w *dobroci* i w *bonté*). *Dobrotá* nie zajmuje też centralnego miejsca wśród wartości wyróżnionych w kulturze rosyjskiej – miejsce to zajmuje *żałost'* – kategoria aksjologiczna, która nie ma swojego odpowiednika w języku polskim. Podobnie w sferze współczesnego języka angielskiego to *kindness* raczej niż *goodness* uznawana jest powszechnie za wielką wartość.

<sup>1</sup> Część II – 'prawość' i 'odwaga' – ukaże się w t. 24 „Etnolingwistyki” (Red.).

Po ustaleniu znaczenia słowa *dobroć*, autorka docieka również korzeni historyczno-kulturowych wpisanego w nie pojęcia i próbuje wyjaśnić źródła jego unikalności. Wysuwa hipotezę, że w kulturze polskiej prototypem nastawienia serca i woli, które znalazło swoje odzwierciedlenie w pojęciu 'dobroć' (to znaczy w semantyce słowa *dobroć*) jest Matka Boska.

Moje rozważania o „polskich wartościach”, czyli o tym, co się w Polsce szczególnie wysoko ceniło i ceni w ludziach, opierają się na trzech założeniach. Po pierwsze, szczególnie miarodajnym źródłem wglądu w wartości danego społeczeństwa są używane w nim słowa identyfikujące owe wartości z punktu widzenia użytkowników danego języka. Po wtóre, żeby dobrze zrozumieć, jakie to wartości wpisane są w znaczenia pewnych słów, potrzebna jest wnikliwa analiza semantyczna tych znaczeń. Po trzecie, żeby taka analiza mogła być skuteczna, to znaczy prowadzić do autentycznego zrozumienia, na czym wpisane w znaczenie słów wartości polegają, potrzebna jest odpowiednia metodologia.

Pierwsze z tych założeń zilustruję najpierw kilkoma przykładami z języka angielskiego. Wstępne badania (zob. np. Travis 1997) pokazują to, co widać również gołym okiem, a mianowicie, że wielu użytkowników języka angielskiego szczególnie ceni cechy określone jako *kindness* i *fairness*. Nie chodzi tu oczywiście o to, żeby same te cechy miały być bardziej rozpowszechnione w społeczeństwach anglojęzycznych niż w innych, ale o to, że użytkownicy języka angielskiego często mówią – a więc zapewne i myślą – w takich kategoriach. Pozytywna ocena wpisana w samo znaczenie tych słów wskazuje przy tym, że cechy, które te słowa identyfikują, oceniane są przez mówiących pozytywnie.

Ważny tu jest nie tylko sam fakt istnienia pewnych słów w języku angielskim – słów, które nie mają swoich dokładnych odpowiedników semantycznych w wielu innych językach. Ważne jest również to, że słowa, o które chodzi, są potoczne i bardzo często używane. W stosunku do słów, które nie są polisemiczne, łatwo jest dziś porównywać częstotliwość ich użycia przy pomocy korpusów dostępnych elektronicznie.

Patrząc z tej perspektywy na współczesny język polski, można by się zapewne zgodzić, że wielu użytkowników języka polskiego ceni między innymi dobroć, prawość i odwagę. Nie znaczy to oczywiście, że nie cenią oni tego, co po angielsku określa się jako *kindness* i *fairness*, ale że normalnie Polacy nie myślą o ludziach w takich kategoriach – ich podstawowych kategorii interpretacyjnych i wartościujących dostarczają im słowa polskie, a nie ma słów polskich odpowiadających dokładnie angielskim słowom *kindness* i *fairness*.

Polskie słowa dostarczają również Polakom wspólnej waluty pojęciowej w porozumieniu międzyosobowym. Gdyby nawet ten czy ów Polak, który przeżył kilka lat w jakimś kraju anglojęzycznym, zaczął cenić angielską *fairness* wyżej niż polską *sprawiedliwość*, nie mógłby on polegać na tym pojęciu w komunikowaniu się z innymi Polakami, tak jak może polegać na pojęciu ‘sprawiedliwości’.

Sami mówiący nie uświadamiają sobie dokładnie, co właściwie mają na myśli, kiedy mówią na przykład o ‘sprawiedliwości’, ‘dobroci’ albo ‘prawości’, i na ogół niełatwo byłoby im te pojęcia zdefiniować, ale chociaż rozumienie tych pojęć nie jest w pełni świadome, na co dzień jest ono zwykle wystarczające dla intuicyjnego porozumienia się z innymi użytkownikami tego samego języka.

Żeby jednak w pełni zrozumieć, jakie to ideały, jakie wartości, kryją się za takimi intuicyjnie tylko rozumianymi słowami, albo czym właściwie różnią się te wartości od wartości wpisanych w bliskie im z pozoru słowa innych języków, potrzebna jest dociekliwa i systematyczna analiza semantyczna, a taka analiza z kolei wymaga odpowiedniej metodologii. W moim przekonaniu, takiej metodologii dostarcza teoria NSM, szczegółowo przedstawiona w całym szeregu publikacji moich własnych i moich bliskich współpracowników (z prac wydanych po polsku zob. np. Wierzbicka, *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, 2006, wyd. 2, 2010).

Głównym narzędziem opisowym i analitycznym, jakiego dostarcza teoria NSM, jest „naturalny metajęzyk semantyczny” (znany w literaturze anglojęzycznej jako „NSM”). Metajęzyk ten to mini-język odpowiadający, w swoim słownictwie i w swojej gramatyce, wspólnemu jądro wszystkich języków naturalnych. Wieloletnie badania porównawcze nad wieloma językami świata prowadzą do wniosku, że na przykład wszystkie języki mają słowa odpowiadające znaczeniowo polskiemu słowom *dobry* i *zły*, użytym w pewnych kontekstach kanonicznych, takich na przykład jak *ten ktoś zrobił coś złego* albo *ten ktoś zrobił coś dobrego*.

Elementów semantycznych takich jak ‘dobry’ i ‘zły’, które znaleźć można we wszystkich językach, jest, jak wykazują szeroko zakrojone badania empiryczne, sześćdziesiąt kilka. Mini-język semantyczny oparty na tych sześćdziesięciu kilku elementach wspólnych wszystkim językom daje nam wspólną miarę – *tertium comparationis* – przy pomocy której można porównywać kategorie wartościowania, jakie wyłoniły się i utrwały w różnych językach, takie jak na przykład ‘kindness’ i ‘fairness’ w języku angielskim i ‘dobroć’ oraz ‘prawość’ w języku polskim.

Ponieważ te pojęcia uniwersalne są zarazem bardzo proste i intuicyjnie jasne, analiza złożonych i nieuniwersalnych pojęć, takich jak ‘kindness’ i ‘dobroć’ sformułowana w takich terminach jest jednocześnie dostępna dla intuicyjnej weryfikacji przez nosicieli danego języka.

Eksplicacje semantyczne sformułowane w terminach pojęć prostych i intuicyjnie jasnych pozwalają nie tylko na wydobywanie na światło dzienne ukrytej treści pojęć złożonych i na porównywanie pojęć z różnych języków, ale także na formułowanie hipotez co do historycznych i kulturowych uwarunkowań tych pojęć.

Na przykład, żeby próbować dociec, dlaczego w języku polskim wyłoniło się pojęcie ‘odwagi’, odmienne od angielskiego pojęcia ‘courage’, dobrze jest wiedzieć dokładnie, na czym polega specyfika semantyczna polskiego słowa *odwaga*. Podobnie, żeby próbować dociec, dlaczego i w jakich warunkach wyłoniło się w języku angielskim unikalne pojęcie ‘fairness’, dobrze jest wiedzieć dokładnie, na czym polega specyfika semantyczna angielskiego słowa *fairness* w porównaniu ze słowami takimi, jak polskie słowo *sprawiedliwość* czy angielskie słowo *justice* (zob. Wierzbicka 2006).

Takie są założenia i hipotezy, które zilustruję tutaj próbą analizy trzech wybranych polskich słów-wartości. Te słowa to *dobroć*, *prawość* i *odwaga*.<sup>2</sup>

Zestaw pojęć prostych i uniwersalnych, w wersji polskiej, podany jest w tabeli 1.

ja, ty, ktoś, coś, ludzie, ciało	rzeczy i osoby
rodzaj, część	relacje
ten, ten sam, inny	determinatory
jeden, dwa, dużo, mało, niektórzy/niektóre, wszyscy/wszystko	kwantyfikatory
dobry, zły	ewaluatory
duży, mały	deskryptory
myśleć, wiedzieć/znać, chcieć, czuć, widzieć, słyszeć	predykaty mentalne
powiedzieć/mówić, słowo, prawda	mowa
robić, dziać się/stać się, ruszać się, dotykać	czynności, dzianie się, ruch, kontakt
być (gdzieś), być (istnieć), mieć, być (czymś/kimś)	miejsce, istnienie, posiadanie, identyfikacja
żyć, umrzeć	życie i śmierć
kiedy/czas, teraz, przed, po, długo, krótko, przez pewien czas, chwila (w jednej chwili)	czas
gdzie/miejsce, tutaj, nad, pod, wewnątrz/w, z (której) strony, blisko, daleko	przestrzeń
bo/z powodu, jeżeli, nie, być może, móc	pojęcia logiczne
bardzo, więcej	augmentor, intensyfikator
tak (jak)	podobieństwo

Tabela 1. Tablica pojęć uniwersalnych

– Pojęcia elementarne istnieją jako specyficzne znaczenia pewnych słów (nie jako jednostki leksykalne).

<sup>2</sup> Zob. przypis 1. (Red.).

- Wykładnikami pojęć elementarnych mogą być wyrazy, morfemy albo frazemy.
- Wykładniki te mogą być morfologicznie złożone.
- Mogą one mieć w różnych językach różne właściwości morfosemantyczne (np. należeć do różnych części mowy).
- Mogą one mieć różne warianty kombinatoryczne (aloleksy).
- Każde pojęcie elementarne ma określony zestaw właściwości syntaktycznych (kombinatorycznych).

### **Polskie słowo *dobroć* i związane z nim wartości kulturowe**

Plan części tego artykułu poświęconej dobroci jest następujący. Najpierw omówię wagę i znaczenie samego słowa *dobroć*, potem brak dokładnych odpowiedników semantycznych w językach angielskim, francuskim i rosyjskim, następnie korzenie historyczno-kulturowe polskiej ‘dobroci’, i na koniec znaczenie najbliższych mu kulturowo odpowiedników w języku angielskim i rosyjskim: angielskiego słowa *kindness* i rosyjskiego słowa *żalost’*.

#### **Znaczenie polskiego słowa *dobroć***

O wysokiej pozycji dobroci w polskiej hierarchii wartości (o ile można mówić o „polskiej hierarchii wartości”) świadczy wymownie hołd złożony jej przez Norwida:

Zniknie i przepęźnie obfitość rozmaita,  
 Skarby i siły przewieją – ogóły całe zadrzą,  
 Z rzeczy świata tego zostaną tylko dwie,  
 Dwie tylko: poezja i dobroć... i więcej nic...  
 Umiejętność nawet bez dwóch onych zblednieje w papier,  
 Tak niebłahą są dwójką te siostry dwie!...

Norwid cenił wysoko poezję, bo był poetą i poezji poświęcił swoje życie. Z dobrocią jednak rzecz się ma trochę inaczej. Choć zdaję sobie sprawę, że może to brzmieć prowokacyjnie, ośmieliłabym się zasugerować, że dobroć umieszczał tak wysoko na skali wartości trochę dlatego, że taką właśnie perspektywę podsuwał mu język polski: gdyby był Anglikiem a nie Polakiem, to wydaje się prawdopodobne, że jego *dwójka* obejmowałaby poezję (*poetry*) i *kindness*; a *kindness* to bynajmniej nie to samo co *dobroć*.

Wbrew pozorom dobroć, tak ważna w kulturze polskiej, nie jest wartością uniwersalną. Wprawdzie badania wskazują, że przymiotnik *dobry* ma odpowiedniki we wszystkich innych językach, ale tego samego nie można powiedzieć o rzeczowniku *dobroć*. W języku angielskim najbliższe odpowiedniki polskiej *dobroci* to *goodness* i *kindness*, i takie właśnie dwie glosy przypisuje *dobroci*

polsko-angielski słownik pod redakcją Fisiaka (1996). Jednak żadne z tych słów angielskich nie znaczy dokładnie tego samego co *dobroć*.

Dobrym kluczem do znaczenia polskiej *dobroci* jest frazeologia i derywacja semantyczna. Na przykład użyty w poprzednim zdaniu zwrot *dobry klucz* nie tłumaczy się we współczesnym języku polskim na *dobroć klucza*, bo *dobroć* łączy się dzisiaj w zasadzie tylko z rzeczownikami oznaczającymi osoby (choć Żeromski pisał jeszcze o „niezrównanej dobroci kaszy”, *SJP*). Wyjątkiem jest tutaj *serce: dobroć serca* jest i dzisiaj jeszcze możliwa. *Słownik języka polskiego* pod redakcją Doroszewskiego (1958–1969) przytacza przykład z Niemcewicza, oczywiście stary, ale nie całkowicie przestarzały: „Nadobne pacholę! ... cały wizerunek matki... miły mi jest... łączy dobroć serca z kształtem postaci...”

W zasadzie jednak *dobroć* jest we współczesnym języku polskim tylko cechą osób. Zwrot *dobroć serca* jest przy tym nie tylko wyjątkowy, ale i pouczający: sugeruje on, że we współczesnym języku *dobroć* ma coś wspólnego z uczuciami. Na przykład zwroty *dobry charakter* czy *dobra głowa* nie tłumaczą się na *dobroć charakteru* ani tym bardziej *dobroć głowy*.

Fakt, że Żeromski mógł pisać o *dobroci kaszy* nie musi bynajmniej wskazywać na zmianę znaczenia słowa *dobroć* używanego w sensie dobroci ludzkiej. Wydaje się bardziej prawdopodobne, że chodzi tu o wyjście z użycia drugiego znaczenia słowa *dobroć*, derywowanego od drugiego znaczenia przymiotnika *dobry*. Poza *dobrocią serca*, inne charakterystyczne zwroty frazeologiczne związane z *dobrocią* to *anielska dobroć*, *ludzka dobroć* i *gołębia dobroć*.

Zanim zaproponuję eksplikację semantyczną słowa *dobroć*, przytoczę parę innych przykładów ze słownika Doroszewskiego:

Hanka była uosobieniem subtelności, uczucia, kobiecej dobroci. KUREK *Ocean* 181. Jeśli Zofia się nim tak gorąco zajmowała, to tylko przez wrodzoną dobroć. PERZ. *Las* 198. W pięknej twarzyczce, w rozumnym i łagodnym spojrzeniu jej prześlicznych oczu malowała się wielka dobroć. LIM. *Pam.* 179. Mnie dobrocią do piekła by można zaprowadzić... SIENK. *Potan. II*, 37. Ty się zmuszasz, aby mi dobroć okazywać... DYGAS. *Now. V*, 107.

W żadnym z tych przykładów nie można by zastąpić słowa *dobroć* słowem *prawość*. Nie ma wyrażen *kobieca prawość* ani *wielka prawość*, *prawość* nie małuje się normalnie w spojrzeniu, a tym bardziej w uśmiechu, *prawością* nie można by nikogo do piekła zaprowadzić, i nie można nikomu „okazywać *prawości*”.

Te obserwacje potwierdzają częściową – ale tylko częściową – słuszność definicji *Słownika* Doroszewskiego: „dobroć 1. ‘skłonność do czynienia dobrze; życzliwe, łagodne postępowanie; łagodność, życzliwość’”. Sformułowanie *skłonność do czynienia dobrze* nie precyzuje, że chodzi tu o „świadczanie dobra innym ludziom” raczej niż o „dobre postępowanie” w sensie bardziej ogólnym. Na ten aspekt *dobroci* wskazuje natomiast, słusznie, glosa *życzliwość*. Glosa *łagodność*

nie jest tutaj szczególnie trafnie wybrana, bo brak łagodności nie musi oznaczać braku dobroci. Przede wszystkim jednak brakuje w tej definicji słownikowej „serca” (a więc „czucia”, „czucia dobrych uczuć” względem innych ludzi).

Posługując się NSM, możemy wyeksplikować pojęcie ‘dobroci’ następująco:

*dobroć*

- a. może być tak: ktoś jest taki:
- b. ten ktoś często czuje coś dobrego wobec innych ludzi
- c. z tego powodu ten ktoś często chce robić coś dobrego dla innych ludzi
- d. z tego powodu ten ktoś często robi coś dobrego dla innych ludzi
- e. dobrze jest, jeśli ktoś jest taki

Wedle tej eksplikacji, ‘dobroć’ to cecha ludzka (komponent a), która przejawia się trojako: w uczuciach (b), w woli (c) i w postępowaniu (d). Tak skonstruowane pojęcie ‘dobroci’ zakłada przy tym ocenę pozytywną (komponent d): ‘dobroć’ nie jest pojęciem semantycznie neutralnym, tak jak na przykład ‘jowialność’, ani tym bardziej negatywnym, tak jak na przykład ‘lenistwo’, ale właśnie inherentnie pozytywnym.

## **Brak odpowiedników semantycznych ‘dobroci’ w innych językach europejskich**

### **Język angielski**

Angielskie słowo *goodness*, derywowane od przymiotnika *good* ‘dobry’, różni się w sposób istotny od polskiej *dobroci*. Wskazują na to między innymi definicje słownikowe, takie jak na przykład następująca:

1. “*Goodness* – the state or quality of being good.” (‘Stan albo cecha bycia dobrym.’) (*The Longman Dictionary of the English Language* (1984))

Jak widać z tej definicji, słowo *goodness* jest abstrakcyjne i może być zastosowane w bardzo wielu różnych kontekstach. W szczególności, nie sugeruje ono dobrych uczuć wobec innych ludzi (choć oczywiście bynajmniej ich nie wyklucza). Przykłady współczesnego użycia tego słowa zgromadzone w korpusie Cobuild Bank of English wskazują na to samo. Przytoczę trzy:

1. “Or is there no design, just a random universe where some people live and others die, with no justice or fairness or reward for **goodness** and punishment for badness?”

(‘Więc nie ma żadnego planu twórczego, tylko przypadkowy wszechświat, gdzie niektórzy ludzie żyją a inni umierają, bez żadnej sprawiedliwości ani nagrody za *goodness* i *badness*?’)

2. “Images of her father crowded in; his **goodness**, the sense of how much better he was than anyone else she had ever known”

(‘Obrazy ojca tłoczyły się w jej pamięci: jego *goodness*, poczucie, że był on o wiele lepszy niż ktokolwiek inny kogo kiedykolwiek znała.’)



3. "Christians strove for goodness by fasting in order to purge themselves of the evils of the flesh. It is this urge to reach an impossible goal of **goodness** which today drives many young women and some young men to starve themselves."

('Chrześcijanie starali się osiągnąć *goodness* przez posty [...]. To właśnie ta chęć osiągnięcia niemożliwego celu, jakim jest *goodness*, popycha dzisiaj wiele młodych kobiet i niektórych młodych mężczyzn do tego, żeby się głodzić na śmierć.')

W pierwszym z tych przykładów słowo *goodness* ('bycie kimś dobrym') przeciwstawione jest słowu *badness* ('bycie kimś złym'). W drugim 'goodness' jest jakby stopniowalna i wymierzalna. W trzecim *goodness* odnosi się do czegoś w rodzaju doskonałości moralnej. W żadnym z tych przykładów nie można by oddać angielskiego słowa *goodness* polskim słowem *dobroć*.

### Język francuski

Francuskie słowo *bonté* jest na pewno bliższe polskiej *dobroci* niż angielska *goodness*, jako że używa się go zazwyczaj w odniesieniu do ludzi, którzy często chcą robić coś dobrego dla innych ludzi, i faktycznie często robią coś dobrego dla innych ludzi. Jednakże w odróżnieniu od *dobroci*, *bonté* nie zakłada, jak się wydaje, elementu uczuciowego. Wskazują na to m.in. słowniki francuskie, które definiują pojęcie 'bonté' bez odwoływania się do uczuć:

1. **Bonté**: Qualité de celui qui est bon pour les autres. Traiter quelqu'un avec bonté. (Hatzfeld et al. 1964)
2. **Bonté**: Qualité qui pousse à faire le bien, à être bon envers autrui. *Hachette* (n.d.).
3. **Bonté**: Qualité morale qui porte à faire le bien, à être bon pour les autres. *Le Grand Robert* (1986).

Frazeologia słowa *bonté* również wskazuje przede wszystkim na postawę i sposób postępowania wobec innych ludzi raczej niż na okazywane im serce. Charakterystyczne są tutaj zwroty takie jak *des actes de bonté* ('akty bonté'), formuły uprzejmościowe takie jak *voudriez-vous avoir la bonté de faire...* ('czy byłby Pan (Pani) tak dobry (dobra) żeby zrobić...'); *avez la bonté de faire* ('bądź tak dobry/dobra, żeby zrobić (to czy owo)').

W języku polskim podobne formuły grzecznościowe, przy pomocy których prosi się, żeby adresat coś zrobił, posługują się przymiotnikiem *dobry*, a nie rzeczownikiem *dobroć*. Zarówno frazeologia, jak i materiał przykładowy z korpusów języka francuskiego sugerują, że słowo *bonté* (w odróżnieniu od zwrotu *bonté de coeur*, 'bonté serca') jest 'chłodniejsze' od polskiej *dobroci* i zawiera tylko dwa z trzech elementów definicyjnych *dobroci* (uczucie, woli, aktów):

*bonté*

- a. może być tak: ktoś jest taki:
- b. ten ktoś często chce robić coś dobrego dla innych ludzi
- c. z tego powodu ten ktoś często robi coś dobrego dla innych ludzi
- d. dobrze jest, jeśli ktoś jest taki

Użycie słowa *bonté* w języku francuskim zilustruję poniżej kilkoma cytataми z pierwszego tomu powieści Marcela Prousta *W poszukiwaniu straconego czasu*:

1. ... la bonté incessante qu'il s'ingéniait à nous temoigner... (s. 737) 'nieustanna dobroć (*bonté*), którą on starał się nam okazywać...'

2. Alors, Gilberte me dit avec bonté: ... (s. 494) 'wtedy Gilberte powiedziała do mnie z dobrocią (*bonté*): ...'

3. ... tout en me parlant avec bonté... (s. 452) '... mówiąc do mnie przez cały czas z dobrocią (*bonté*)...'

4. ... je me demandais si mon desir d'écrire était queque chose d'assez important pour que mon père dépensât à cause de cela tant de bonté. (s. 482) '... zastanawiałem się, czy moja chęć pisania była czymś na tyle ważnym, żeby mój ojciec inwestował [we mnie] z tego powodu tyle dobroci (*bonté*).'

5. Monsieur Swann, voudriez-vous avoir la bonté de me permettre de vous presenter notre ami Saniette. (s. 203) 'Panie Swann, czy byłby Pan tak dobry [miał tyle *bonté*], żeby pozwolić mi przedstawić mu naszego przyjaciela Saniette.'

We wszystkich tych przykładach mowa jest o 'dobroci' (*bonté*) okazywanej jakimiś uczynkami. Mówiący nie odwołuje się przy tym do dobrych uczuć wyrażonych w ten sposób. Oczywiście nie znaczy to, że takich uczuć nie ma, ale nie są one, o ile można sądzić, elementem inherentnym samego znaczenia słowa *bonté*, tak jak są inherentnym elementem znaczenia polskiego słowa (rzeczownika) *dobroć*.

## Język rosyjski

Nie sposób oczywiście omawiać tutaj wszystkich innych języków europejskich, a tym bardziej nieeuropejskich, żeby udokumentować specyfikę polskiej *dobroci* w perspektywie porównawczej. Przynajmniej jeden jeszcze język trzeba tu jednak wspomnieć: rosyjski, ponieważ rosyjskie słowo *dobrotá* może się wydawać szczególnie bliskie polskiego słowa *dobroć*, i rzeczywiście jest mu bardzo bliskie. Analiza dużego materiału przykładowego sugeruje jednak, że chociaż bliskie sobie, nie są to pojęcia identyczne.

Uderza przede wszystkim fakt, że słowa *dobrotá* używa się najczęściej w stosunku do czyjegoś nastawienia uczuciowego wobec innych ludzi wyrażającego się w wyrazie twarzy albo głosie. Ilustrują to następujące przykłady z Rosyjskiego Korpusu Narodowego:

Vanja našel v lice svekrovi vseproščajuščuju ljubov' i dobrotu.

'Wania zobaczył w twarzy teściowej wszystko przebaczącą miłość i dobroć.'

Takoj že ljubov'ju i dobrotój svetjat glaza ego (1995–1999)

'W jego oczach świeci się miłość i dobroć.'

Čelovek iskrjaščijsja dobrotój. ...

'Człowiek iskrzący się dobrocią...'

... lučas' dobrotóju. ...

'promieniając dobrocią'

I takaja dobrotá na ètom lice! (1987)

‘W tej twarzy była taka dobroć!’

Ona vsja svetilas’ svetom svoej dobrotý.

‘Cała świeciła blaskiem swojej dobroci.’

Lik čudesnoj Essi sijal krasotoj i dobrotój.

‘Twarz uroczej Essi promieniowała pięknnością i dobrocią.’

Ot nee šel milyj svet dobrotý, ženstvennosti.

‘Biło od niej miłe światło dobroci, kobiecości.’

... vzgljanula temnymi, polnymi dobrotý i uma glazami.

‘Popatrzyła ciemnymi oczami pełnymi rozumu i dobroci.’

Skol’ko nežnosti, ustupčivosti i dobrotý bylo v ee golose!

‘Ileż było czułości, ustępliwości i dobroci w jej głosie!’

veselaja atmosfera radosti i dobrotý

‘wesola atmosfera radości i dobroci’

prostyje čelovečeskie čuvstva, ta že dobrotá

‘proste ludzkie uczucia, właśnie dobroć’

Słowniki rosyjskie również skupiają się w swoich definicjach *dobrotý* nie tyle na postępowaniu człowieka wobec innych ludzi, ile na jego nastawieniu uczuciowemu wobec innych i ekspresji.

*Słownik Rosyjskiej Akademii Nauk* (1981):

*Dobrotá*: Otzyvčivost’, sočuvstvie, družeskoe raspoloženie k ljudjam (‘wrażliwość, współczucie, przyjazne nastawienie do ludzi’).

Przykłady (w przekładzie polskim):

W oczach, w głosie, we wszystkich rysach twarzy, świeciła się starcza [sic!] mądra przyjazna *dobrotá* – owoc długiego życia i praktycznej mądrości. (Gonczarow)

Nieraz zauważałem niezwykły wyraz w oczach ludzi zakochanych, czułem szczególną *dobrotú* kochających. (Gorki)

*Słownik Vladimira Dalja* (1978 [1863–1866]):

„*dobrotá*: dobrodušie, dobroželatel’stvo, naklonnost’ k dobru kak kačestvo čeloveka” (‘dobroduszość, życzliwość, skłonność do dobrego jako cecha człowieka’).

*Słownik antonimów Kolesnikova* (1972)

*dobrotá* – otzyvčivost’, sočuvstvie, družeskoe raspoloženie k ljudjam (‘żywe reagowanie na [potrzeby] innych, dobroduszość, współczucie, życzliwa postawa wobec ludzi’); *zloba* – čuvstvo nedobroželatel’nosti, vraždebnosti po otnošeniju k komu-libo; želanie pričinit’ zlo (‘uczucie nieżyczliwości, wrogości wobec kogoś; chęć wyrządzenia komuś zła’).

Nietrudno zauważyć, że są to wszystko definicje, by tak rzec, psychologiczne raczej, niż dotyczące postępowania, jak w wypadku definicji słowa *bonté* w słownikach francuskich.

Nasuwa się więc hipoteza, że o ile znaczeniu słowa *bonté* brakuje komponentu uczuciowego (zawartego w znaczeniu polskiej *dobroci*), rosyjskiemu

słowu *dobrotá* brakuje komponentu ‘zachowaniowego’ (zawartego i w *dobroci*, i w *bonté*).

W odróżnieniu od *dobroci* i *bonté*, *dobrotá* zawiera natomiast, jak się wydaje, komponent ‘ekspresywny’: ‘promieniowanie’ wyczuwalne dla otoczenia. (W eksplikacji *dobrotý* podanej poniżej jest to komponent (d).)

*dobrotá*

- a. może być tak: ktoś jest taki:
- b. ten ktoś często czuje coś dobrego dla innych ludzi
- c. z tego powodu ten ktoś często chce robić coś dobrego dla innych ludzi
- d. kiedy inni ludzie są z tym kimś przez jakiś czas, ci ludzie mogą wiedzieć, że ten ktoś jest taki
- e. dobrze jest, jeśli ktoś jest taki

Warto też odnotować tutaj, że *dobrotá* nie wydaje się zajmować aż tak centralnego miejsca wśród wartości wyróżnionych w kulturze rosyjskiej jak *dobroć* w sferze wartości polskich. Bardziej centralne miejsce wydaje się zajmować w kulturze rosyjskiej *żalost’* – kategoria aksjologiczna, która nie ma swojego odpowiednika w języku polskim i której pisarze rosyjscy składali nieraz hołd podobny do tego, jaki Norwid złożył *dobroci*.

Pojęcie ‘dobrotý’ jako cechy duszy człowieka (cechy, która niekoniecznie wyraża się w postępowaniu) dobrze ilustruje fragment z listu Lwa Tołstoja do syna Andrieja. Rodzona matka, Sofia Andriejewna, pisała w liście do siostry, że Andriej żyje gorzej (w sensie etycznym), niż którekolwiek inne z dzieci, a mimo to jest ulubieńcem ojca. *U tebjá dobroe serdce* („masz dobre serce”), pisał Tołstoj do niego (Basinskij 2011: 240). *U tebjá est’ samoe dorogoe i važnoe kačestvo, kotoroe dorozę vsech na svete – dobrotá* [...] *Ty dobr v duše*. („Masz najcenniejszą i najważniejszą cechę, droższą niż wszystko inne – to *dobrotá*. Jesteś dobry w duszy.”). Andriej był dobrze znany ojcu jako pijak, karciarz, kobieciarz, człowiek, który porzucił żonę i dzieci dla innej kobiety, którą oderwał z kolei od męża i sześciorga dzieci, entuzjastyczny zwolennik kary śmierci dla uczestników rewolucji 1905 roku. Jednak duszę Andrieja cechowała, zdaniem ojca, *dobrotá*.

Na „wewnętrzny” charakter rosyjskiej *dobrotý*, która przejawia się w głosie, twarzy, spojrzeniu, ale niekoniecznie w czynieniu dobrze innym ludziom, wskazuje też utarte wyrażenie *dejstvennaja dobrotá*, *czynna dobrotá*. *Dobrotá* może oczywiście przejawiać się w uczynkach, zasługując wtedy na określenie *dejstvennaja dobrotá*. Oto kilka przykładów z korpusu „Jandex”:

Какое качество вы особенно цените в человеке? Действенная доброта.  
‘Jaką cechę najbardziej ceni Pan/Pani w człowieku? – Czynna *dobrotá*’.

Его действенная доброта не имела границ. Многим людям, поприкасающимся с ним, Жуковский облегчил жизненный путь.

‘Jego czynna *dobrotá* nie miała granic. Wielu ludziom, z którymi się stykał, Żukowski bardzo ulżył w ich trudnościach życiowych.’

Действенная доброта Мышкина, Алеши становится силой, которая, по мысли Достоевского, сама, способна преобразовать действительность.

‘Czynna *dobrotá* Myszkina, Aloszy, staje się siłą, która według Dostojewskiego sama przez się jest w stanie zmienić rzeczywistość.’

Помните, образ Пьера Безухова и понятие «действенная доброта».

‘Pamiętacie obraz Pierre’a Bezuchowa i pojęcie „czynnej *dobrotý*.”’

Им нужна помощь, реальная, действенная доброта окружающих, материальная поддержка. . .

‘Potrzebna im jest pomoc, realna, czynna *dobrotá* otoczenia, poparcie materialne.’

Samo istnienie utartego wyrażenia *dejstvennaja dobrotá* pokazuje jednak, że sama przez się *dobrotá* nie musi być „czynna”. Wyrażenie *dejstvennaja dobrotá* nie ma swojego odpowiednika w języku polskim, bo „czynna dobroć” to by było „masło maślane”: *dobroć* musi przejawiać się w uczynkach.

Oczywiście nie chodzi tu bynajmniej o to, żeby kultura polska ceniła pomaganie innym ludziom bardziej niż rosyjska, ale o semantykę słów *dobroć* i *dobrotá*. Wielka wartość, jaką kultura rosyjska przypisuje *żalosti* (która nie ma odpowiednika w języku polskim) pokazuje, że tak nie jest i że pomaganie cierpiącym było zawsze szczególnie cenione w Rosji. Ale ‘dobrotá’ i ‘żalost’ to są różne pojęcia. Różnymi pojęciami są też *dobrotá* i *dobroć*.

### Korzenie historyczne i kulturowe polskiej ‘dobroci’

W swojej książce *Kulturowe ramy zachowań społecznych* psycholog Paweł Boski stawia pytanie o wartości charakterystyczne dla polskiej kultury i psychologii społecznej i w swojej odpowiedzi akcentuje szczególnie „ludzką dobroć”, w której widzi jeden z rdzennych wymiarów kultury polskiej.

Po dwudziestu latach doświadczeń badawczych humanizm w ramach kultury polskiej jawi się w sposób bardziej złożony niż początkowo. Zakłada on personalizację przestrzeni społecznej, wytyczającą obszar osób bliskich, wobec których obowiązują nas szczególne (partykularne) zasady *ludzkiej dobroci*.

Mówiąc o kulturotwórczej roli katolicyzmu w „genezie polskiej mentalności” Boski podkreśla przede wszystkim humanistyczny, personalistyczny i „macierzyński” – związany z kultem Matki Boskiej – profil polskiego katolicyzmu i jego wpływ na kształt polskiej kultury. Rozważania Boskiego na ten temat są tak ważne dla omawianego tu tematu, że przytoczę dłuższy fragment z jego książki:

Podstawowym argumentem za tezą o rodzajowym nacechowaniu danej religii są charakterystyki psychologiczne głównych postaci *sacrum*, określanych najczęściej w kategoriach ról rodzinnych (ojciec, syn, matka). W katolicyzmie bardzo eksponowane jest znaczenie Matki Chrystusa, które w obszarze kultury polskiej rozwinęło się w kult maryjny na skalę niespotykaną nawet w innych, tradycyjnie katolickich krajach.

Początki kultu maryjnego sięgają średniowiecza (np. hymn *Bogurodzica Dziewica*); w postaci skryzalizowanej liczy on przynajmniej 350 lat; począwszy od obrony Częstochowy i koronowania Matki Boskiej na Królową Polski przez Jana Kazimierza podczas wojen szwedzkich (1656). W czasach współczesnych odnowienie kultu wiąże się z obchodami milenijnymi, których program nakreślił Prymas Tysiąclecia, kardynał Stefan Wyszyński w formie nowenny jasnogórskiej i wędrowki ikony Czarnej Madonny po kraju. Były to obchody 1000-lecia konkurencyjne wobec tych, które firmowały władze PRL. Maryjność katolicyzmu została wreszcie utrwalona w okresie pontyfikatu Jana Pawła II, z rozszerzeniem poza Polskę, zwłaszcza w postaci Matki Boskiej Fatimskiej.

Godna podkreślenia jest konkretyzacja kultu w postaci wielości lokalnych wcieleń Matki Bożej. Parafie pod jej wezwaniem starają się nadać większe znaczenie lokalnej Maryi (np. przez koronowanie obrazu, podniesienie kościoła do rangi bazyliki, tradycję pielgrzymek); prototypem jest oczywiście Matka Boska Częstochowska. W każdej postaci jest to kult miłosiernej bogini opiekunki, dającej wsparcie emocjonalne w życiowych trudnościach i oddalającej katastrofy jednostki, rodziny bądź większej wspólnoty (ojczyzny). W konsekwencji, profil psychologiczny polskiego katolicyzmu przedstawia się jako religia macierzyńska, opiekuńcza, wspierająca człowieka w jego trudnych chwilach i słabościach, a nie w działaniach przedsiębiorczych, nakierowanych na osiągnięcia. [podkreślenia moje, A.W.]

Być może jest to zwykły przypadek, że Maryja ze średniowiecznego hymnu polskiego to *Bogurodzica Dziewica* raczej niż *Matka Boska*, ale nawet gdyby tak było, byłby to przypadek znamienity. W innych językach europejskich o Maryi mówi się zwykle potocznie jako o *Pannie, Dziewicy* czy *Pani: Our Lady* w języku angielskim, *La Madonna* we włoskim, *La Sainte Vierge* we francuskim, *die Jungfrau Maria* w niemieckim. Na przykład:

I had been praying to Our Lady for strength and perseverance. (Thomas Merton, *A Search for Solitude: Journals 1952–1960* (1996), vol. 3, p. 25)

‘Modliłem się do Naszej Pani o siłę i wytrwałość.’

„Devotion to Our Lady.” (Gerard Manley Hopkins, *Poetry and Prose*, 1995, p. 203)

‘Nabożeństwo do Naszej Pani.’

Natomiast w Polsce, przynajmniej od czasów obrony Częstochowy i rozpowszechnienia się kultu Matki Boskiej Częstochowskiej, Maryja matka Jezusa stała się w polskim potocznym użyciu językowym przede wszystkim *Matką Boską*. Jednocześnie ta *Matka Boska* stała się w szeroko rozpowszechnionym sposobie myślenia „matką ludzi”, „serdeczną matką, opiekunką ludzi” (jak to ujmuje popularna polska pieśń religijna *Serdeczna Matko*).

Posuwając się szlakiem rozważań Boskiego, można wysunąć hipotezę, że to właśnie *Matka Boska* stała się w kulturze polskiej prototypem nastawienia

serca i woli, które znalazło swoje odzwierciedlenie w pojęciu ‘dobroć’, to znaczy w semantyce słowa *dobroć* tak jak się go używa we współczesnym języku polskim. O roli, jaką odegrał tutaj najprawdopodobniej kult Matki Boskiej Częstochowskiej, dobrze świadczy znany wiersz Lechonia:

O Ty, której obraz widać w każdej polskiej chacie  
I w kościele i w sklepiku i w pysznej komnacie,  
W rękę tego, co umiera, nad kołyską dzieci,  
I przed którą dniem i nocą wciąż się światło świeci.  
Która perły masz od królów, złoto od rycerzy,  
W którą wierzy nawet taki, który w nic nie wierzy,  
Która widzisz z nas każdego cudnymi oczami,  
Matko Boska Częstochowska, zmiłuj się nad nami! [...]

Jest też rzeczą znamioną, że tradycyjne polskie modlitwy i pieśni maryjne z reguły przedstawiają obraz Maryi jako, przede wszystkim, „opiekunki ludzi”, „Serdecznej Matki”, u której „serce otwarte każdemu, a osobliwie, nędzą strapionemu”. Często pojawia się w takich tekstach maryjnych słowo *dobroć*. Przytoczę dwa bardzo charakterystyczne przykłady – fragmenty z dwóch popularnych pieśni maryjnych:

Idźmy tulmy się jak dziatki  
Do serca Maryi Matki, [...]  
Ach to serce dobroć sama  
Najczulszej z córek Adama.

Do Ciebie Matko szafarko łask  
Błagalne pienia wciąż płyną  
Twa dobroć świeci nad słońca blask  
Nadzieją Tyś nam jedyną.

*Maryja Matka* jest pomyślana w tych pieśniach jako matka ludzi, czuła, kochająca i chętna do pomocy („szafarko łask”). Jest to obraz zgodny z semantyką słowa *dobroć*, z jego trzema kluczowymi elementami: „serce” (dobre uczucia), wola, działanie. Ten sam utrwalony w tradycji polskiej i w języku obraz Maryi przejawia się też w wykrzykniku *Matko Boska!*, który wyraża trwogę, jakby instynktowne szukanie pomocy (jak na przykład w zdaniu z powieści Leona Kruczkowskiego: „Matko Boska! A cóż wy wójcie wyrabiacie!”, przytoczonym przez *Słownik Doroszewskiego*).

Chociaż na pierwszy rzut oka może się wydawać, że ten wykrzyknik ma swoje paralele w innych językach europejskich, bliższe przyjrzenie się rzeczy pokazuje, że są to podobieństwa powierzchowne. Na przykład włoskie wyrażenie *Madonna mia!* (dosłownie „Pani moja!”) nie nazywa Maryi „matką”, a poza tym nie wyraża trwogi, jak *Matko Boska!*, ale, jak to ujmują włoskie słowniki, zniecierpliwienie, niezadowolnienie itp. Ilustrują to między innymi przykłady podawane w tych słownikach:

Madonna mia, che schifo. (*Madonna mia*, jakie to paskudne)

Madonna mia, che è brutto. (*Madonna mia*, ależ on jest brzydki.)

Madonna mia, e che ho ditto! piagnucolo poi. (*Madonna mia*, a co ci mówiłem! popłakiwał potem.)

Madonna, che confusione in questa stanza! (*Madonna mia*, co za bałagan w tym pokoju!)

Madonna, com'è lunga questa attesa! (*Madonna mia*, jak długo się tu czeka!)

Madonna! Che spavento mi hai fatto! (*Madonna mia!* Ależ mnie przestraszyłeś!)

Santa Madonna! (*Madonna Święta!*)

Madonna benedetta! Ma dove si va trovare la legna a quest'ora? (*Madonna* błogosławiona! Gdzież tu można znaleźć drwa o takiej porze?)

Takie zniecierpliwione wyrażenia wykrzyknikowe mają pewną paralelę w polskim wyrażeniu *Jezus Maria*. Ale intonacja wykrzyknika *Matko Boska!* jest inna: sugeruje ona poważny przestach, poczucie bezradności i potrzeby pomocy.

Więc chociaż okrzyk *Matko Boska!* stał się częścią języka polskiego i jest używany zarówno przez ludzi wierzących jak i niewierzących, zakodowana w nim postawa uczuciowa wywodzi się z polskiej tradycji maryjnej, z jej wizerunkiem „serdecznej matki”, której serce to „dobroć sama”.

### Angielskie słowo *kindness*

Jak już wspomniałam, słownik polsko-angielski Fisiaka przypisuje słowu *dobroć* dwie angielskie glosy, *goodness* i *kindness*. Istotnie, w wielu kontekstach, w których nie dałoby się przetłumaczyć słowa *dobroć* na *goodness*, można by użyć słowa *kindness*. Ale z kolei słowa *kindness* w wielu kontekstach nie można by przetłumaczyć na polski słowem *dobroć*. Oto parę przykładów z korpusu Cobuild, Bank of English:

It would be an act of kindness to leave her alone.

‘Byłoby aktem ?dobroci (*kindness*) zostawić ją samą.’

... small thank you for your great kindness yesterday

‘mały znak wdzięczności za twoją wielką ?dobroć (*kindness*) wczoraj.’

[I] will do all that is possible to repay your kindness.

‘Zrobię wszystko co w mojej mocy, żeby odwdziżyć ci się za twoją ?dobroć (*kindness*).’

I will never forget the kindness we received in those difficult days.

‘Nigdy nie zapomnę ?dobroci (*kindness*), jaką otrzymaliśmy w tamtych trudnych dniach.’

... small words of kindness.

‘małe słowa ?dobroci (*kindness*).’

Lucy ... felt that the kindness of strangers was reserved for others, not for her.

‘Lucy ... czuła, że ?dobroć (*kindness*) ludzi obcych była zarezerwowana dla innych, nie dla niej.’



Jak widać z tych przykładów, słowo *kindness* odnosi się przede wszystkim do określonych dobrych uczynków, dokonanych przez kogoś w pewnych sytuacjach raczej niż do stałej skłonności, uczuciowej i wolitywnej, przejawiającej się w dobrych uczynkach wobec kogoś innego.

W swoim wierszu *Przyczynek do statystyki* Wisława Szymborska pisze o nielicznych ludziach (na stu „czterech, no może pięciu”), „dobrych zawsze, bo nie potrafią inaczej”. Choć Szymborska użyła tu słowa *dobry* raczej niż *dobroć*, jej sformułowanie jest przyczynkiem nie tylko do statystyki, ale i do semantyki wartości, w tym również *dobroci*. Słowo *dobroć* sugeruje, że ten, komu można taką cechę przypisać, chce robić dobrze dla innych, bo „nie potrafi inaczej” – po prostu takie ma serce. Nie ma takiej implikacji w znaczeniu słowa *kindness*.

Trudno mówić po polsku o „aktach dobroci” czy „małych słowach dobroci”, bo słowo *dobroć* sugeruje, że chodzi o „serce”, a nie tylko o akty czy słowa. Nie mówi się też po polsku o dobroci „otrzymanej” od kogoś, podczas kiedy zwroty takie jak *the kindness we received from you* są częste. Trudno też przetłumaczyć na język polski częsty angielski zwrot *the kindness of strangers*, bo polski zwrot „dobroć obcych” sugerowałby, że chodzi o inherentną dobroć jakichś obcych osób, a nie o pomoc czy życzliwość zaznaną od osób obcych w pewnych sytuacjach.

To nie znaczy, że *kindness* odnosi się *tylko* do pewnego postępowania, a mianowicie do świadczenia innym ludziom dobra, na dużą czy małą skalę, w określonych sytuacjach. Chodzi też o motywację, jaką mówiący przypisuje osobie, której postępowanie postrzega poprzez pryzmat słowa *kindness*. Tę motywację pokazuje „scenariusz myślowy” przedstawiony w komponentach (c)–(f). Nie ma takiego – ani żadnego innego – scenariusza myślowego w eksplikacji słowa *dobroć*, która wiąże znaczenie tego słowa bezpośrednio z pewnymi uczuciami i „chczeniami”, a więc widzi za nim postawę mniej refleksyjną niż ta wpisana w znaczenie słowa *kindness*.

Opierając się na tych rozważaniach, a także na analizie pojęcia *kind* przeprowadzonej przez Catherine Travis (1997), zaproponowałabym następującą eksplikację słowa *kindness*:

*kindness*

- a. może być tak:
- b. ktoś robi coś dobrego dla kogoś innego, bo ten ktoś tak myśli o tym kimś innym:
- c. „wiem, że mogę zrobić dla tego kogoś coś dobrego
- d. jednocześnie wiem, że mogę tego nie zrobić
- e. chcę to zrobić
- f. chcę, żeby ten ktoś czuł coś dobrego, nie chcę, żeby ten ktoś czuł coś złego”
- g. dobrze jest, jeśli ktoś tak robi, bo tak myśli

Jak wiele innych angielskich słów i wyrażań, wyeksplikowane tu pojęcie sugeruje uwagę dla uczuć innych ludzi raczej niż chęć wyrażania własnych (Wierzbicka 2001). Chęć działania dla dobra innych ludzi (świadczenia im przysług itp.) jest tu przedstawiona jako płynąca bardziej z uważnej myśli o drugim człowieku i jego potencjalnych uczuciach niż z własnych dobrych uczuć skierowanych na tego człowieka.

W sferze współczesnego języka angielskiego to *kindness* raczej niż *goodness* uznawana jest powszechnie za wielką wartość. Jedno ze zdań przytoczonych w korpusie Cobuild pod hasłem *kindness* mówiące o tym, „co jest w ludziach najlepsze” (*what is best in human beings*) wymienia tutaj *tolerance*, *kindness*, *generosity*, *love* – z wyjątkiem ostatniego słowa *love* wszystkie nieprzetłumaczalne na język polski (bo wbrew pozorom, nawet *tolerance* to nie zupełnie to samo, co *tolerancja*).

Brak pojęcia ‘*kindness*’ w kulturze polskiej dobrze odzwierciedla komentarz Ewy Hoffman, która jako trzynastoletnia dziewczynka musiała rozpocząć życie w nowym języku w Kanadzie, i którą zafrapowało między innymi obce jej angielskie pojęcie ‘*kindliness*’ (zob. Besemeres 2002: 51).

Angielskie słowa nie zaczepiają się u mnie o nic. Próbuję, naumyślnie, wybrać kilka dopasowanych do sytuacji. Czy ci ludzie są *pleasant* (mili) czy *dull* (nudni)? *Kindly* czy *silly* (niemądrzy)? Słowa płyną w niepewnej przestrzeni. Przychodzą one z części mojego mózgu, która może produkować etykiety, ale która nie ma związku z moimi instynktami, szybkimi reakcjami, wiedzą. Nawet najprostsze przymiotniki powodują zamieszanie w moim umyśle. Za angielską ‘*kindliness*’ kryje się cały system moralności, a system, w którym ‘*kindness*’ jest wartością całkowicie pozytywną. Polska ‘*kindness*’ ma w sobie malutki element ironii.

Nie jest zupełnie jasne, co Hoffman ma na myśli, kiedy mówi *Polish kindness*, ‘polska *kindness*’, bo jak sama słusznie zauważa, słowo *kindness* nie ma odpowiednika w języku polskim. Co więcej jednak, pojęcie ‘*kindness*’ nie ma swojego odpowiednika w polskich pojęciach i polskich wartościach, i dlatego słowo *kindness* „nie ma się o co zaczepić”. Element ironii, który Hoffman wspomina, bierze się zapewne właśnie stąd, że *kindness* jest czymś innym i w jej odczuciu bardziej refleksyjnym i mniej z serca płynącym niż *dobroć*. Pewną rolę odgrywa tu także zapewne wpisany w znaczenie słowa *kindness* komponent myślowy „wiem, że mogę tego nie zrobić”.

Nie chodzi tu na pewno tylko o semantykę leksykalną, chodzi też o pewne skrypty kulturowe. W języku angielskim i w kulturze anglosaskiej szeroko rozpowszechnione są normy kulturowe, które zachęcają do dziękowania różnym ludziom za okazaną nam przez nich, z ich własnej inicjatywy, dobrą wolę i pomoc i słowa *kind* i *kindness* odgrywają tutaj szczególnie ważną rolę. Używa się ich powszechnie nawet w stosunku do bardzo drobnych oznak zyczliwości i dobrej

woli. Współczesne znaczenie leksykalne słowa *kindness* jest z tymi skryptami blisko związane.

Rzecz charakterystyczna, że w anglojęzycznej literaturze naukowej, w szczególności w biologii ewolucyjnej, słowo *kindness* zrobiło ostatnio wielką karierę i odpowiadające mu pojęcie jest nieraz reifikowane i absolutyzowane. Ilustrują to na przykład następujące cytaty z prac znanego biologa Orena Harmana (pierwszy z nich to tytuł jego niedawno wydanej książki):

Oren Harman, 2010, *The Price of Altruism: George Price and the search for the origins of kindness*. New York: Norton.

‘Cena altruizmu: George Price i poszukiwanie korzeni *kindness*’

“... using Darwin’s great insight to penetrate the system of kindness, Price came to see what had eluded many before him.” (Harman p. 4)

‘Price wykorzystywał idee Darwina do tego, żeby przeniknąć tajemnicę *kindness*.’

“This is the timeless story of the search for the origins of kindness” (Harman, p. 5)

‘Długa historia poszukiwania korzeni *kindness*.’

Wartość skonstruowana przez współczesny język angielski przy pomocy pojęcia ‘*kindness*’ jest tutaj traktowana jako pewne biologiczne uniwersalium, którego przejawy znaleźć można nawet w świecie zwierzęcym.

Biolog, który myśli o świecie w kategoriach, jakie podsuwa mu język polski, byłby zapewne bardziej skłonny pytać o korzenie ewolucyjne ‘dobroci’. Nie chodzi tu bynajmniej o lansowanie relatywizmu czy negowanie zarodków czegoś takiego jak ‘*kindness*’ albo ‘dobroć’ w świecie zwierzęcym. Chodzi raczej o zwrócenie uwagi, że jeśli jest tu jakieś uniwersalium biologiczne, to nie da się go zidentyfikować przy pomocy pojęć specyficznych dla jednego języka i jednej kultury takich jak na przykład ‘*kindness*’. Użycie NSM zmusza badacza do stawiania pytań kulturowo bardziej neutralnych i do szukania odpowiedzi bardziej precyzyjnych. Czy mowa jest o tym, że ktoś „czuje coś dobrego” dla kogoś innego? Czy o tym, że ktoś „chce robić coś dobrego dla kogoś innego”? Czy chodzi o to, żeby ktoś inny nie czuł czegoś złego? A może jeszcze o coś innego?

Warto też odnotować, że słowo *kindness*, którego znaczenie reifikowane jest nieraz we współczesnej biologii (i nie tylko biologii), zmieniło swoje znaczenie w języku angielskim w ciągu ostatnich dwustu lat. Na przykład filozof osiemnastowieczny David Hume pisał o czymś, co określał jako *kindess*, tak:

I learn to do service to another, without bearing him any real kindness, because I foresee that he will return my service, in expectation of another of the same kind. (David Hume, 1739)

‘Uczę się oddawać usługi innym, nie dlatego, że żywię dla nich jakąś rzeczywistą *kindness*, ale dlatego, że oczekuję, że mi się odwzajemną tym samym.’

Dzisiaj już by się tak słowa *kindness* nie użyło: ‘*kindness*’ nie jest dzisiaj czymś, co można ‘żywić’ (*bear*) wobec kogoś innego, ale czymś, co się komuś

innemu okazuje (*shows*). Okazuje się, że to, co się dzisiaj nazywa słowem *kindness*, to wartość specyficzna nie tylko dla jednego języka i kultury, ale także dla jednej epoki.

Historia semantyczna słowa *kindness* zasługuje na szczegółowe zbadanie, bo mogłaby rzucić cenne światło na zmiany w myśleniu o wartościach, jakie zaszły w świecie anglojęzycznym w ciągu ostatnich stuleci. To samo powiedzieć można o historii semantycznej polskiego słowa *dobroć*.

### Rosyjskie słowo *żalost'*

Rosyjski filozof chrześcijański Władimir Sołowiew uważał 'żalost'' za fundamentalną wartość etyczną. Pisał na przykład:

„*Żalost'* to podstawa moralnego stosunku do innych istot ludzkich i do żywych stworzeń w ogóle.” (Solov'ev 1966, t. 7, s. 57)

„*Żalost'* to jest dobro; człowieka, który przejawia to uczucie, nazywa się dobrym.” (Solov'ev 1966, t. 8, s. 960)

Psycholog społeczny Geoffrey Gorer (1949: 165) pisał o rosyjskiej 'żalosti' tak:

Ze wszystkich czułych uczuć, jakie Rosjanie wyrażają [...] najbardziej dramatyczna jest miłość, ale o wiele bardziej rozpowszechnione jest to, co Rosjanie określają słowem *żalost'* [...] Nie ma słowa angielskiego, które by niosło ze sobą te same konotacje. Oznacza ono zrozumienie i współczucie dla moralnego i duchowego cierpienia, jakie przeżywają inni ludzie.

Warto też odnotować, co powiedziała w rozmowie z Czesławem Miłoszem rosyjska pisarka Tatjana Tołstaja. Miłosz zapisał w swoim dzienniku, że mówił pisarce o współczuciu w jej opowiadaniach. Jej odpowiedź: „*Żalost'*. Cóż innego nam pozostaje, biednym istotom ludzkim, jeśli nie *żalost'*?” (Miłosz 1990: 169).

Na kluczowe miejsce 'żalosti' w tradycyjnej rosyjskiej hierarchii wartości wskazuje między innymi wysoka częstotliwość słowa *żalost'* wśród rosyjskich słów-wartości. Ilustrują to dane porównawcze z Rosyjskiego Korpusu Narodowego:

Žalost'	– 4786
Dobrotá	– 3348
Iskrennost'	– 2202
Čestnost'	– 2012
Terpimost'	– 867
Čelovečnost'	– 770
Mužestvo	– 4178
Otvaga	– 1240

Taka wysoka częstotliwość słowa *żalost'* we współczesnym materiale językowym jest tym bardziej uderzająca, jeśli się weźmie pod uwagę, że w czasach

sowieckich ‘żalost’ była tępiona przez oficjalną ideologię i propagowany był slogan *żalost’ uniżает čeloveka* ‘żalost’ poniża człowieka’ (zob. Levontina 2004). Ten negatywny stosunek do ‘żalosti’ lansowany przez oficjalną sowiecką ideologię dobrze ilustruje reakcja bohatera powieści *Sołżenicyna V krugie pervom* na pozytywne wzmianki o ‘żalosti’ w *Notatkach etycznych* jego matki:

„Żalost’? Éto čuvstvo postydnoe i unizitel’noe dlja tego, kto žaleet, i dlja tego, kogo žalejut – tak vynes on iz školy, i iz žizni.” (*V krugie pervom*, 1978, s. 65)

(Żalost’? To uczucie upokarzające i dla tego, kto je żywi dla kogoś innego, i dla tego, kto jest jego przedmiotem. Tak nauczano go w szkole, tak uczyło go życie.)

Jednak poza sferą oficjalnej ideologii sowieckiej w znaczenie słowa *żalost’* wpisana jest, po dziś dzień, ocena pozytywna (zob. Levontina 2004). W eksplikacji tego słowa podanej poniżej odpowiada tej ocenie komponent (h).

*żalost’*

- a. może być tak:
- b. ktoś często tak myśli o innych ludziach:
- c. „bardzo złe rzeczy mogą się dziać wszystkim ludziom
- d. wszyscy ludzie mogą czasami czuć z tego powodu coś bardzo złego”
- e. kiedy ten ktoś tak myśli o innych ludziach, ten ktoś czuje wobec nich coś dobrego
- f. ten ktoś nie może wtedy tak nie czuć
- g. ludzie mogą tak myśleć o wszystkich żywych stworzeniach
- h. dobrze jest, jeśli ktoś tak myśli, dobrze jest, jeśli ktoś tak czuje

W swoim szczegółowym porównaniu znaczenia słowa *żalost’* ze znaczeniami pokrewnych semantycznie słów *sočuvstvie*, *sostradanie* i *učast’e*, Lewontina (2004) podkreśla między innymi, że *żalost’* sugeruje uczucie intensywne i niekontrolowane, skierowane na ludzi, o których się myśli – niekoniecznie obecnych, niekoniecznie żywych, niekoniecznie cierpiących (zob. też Wierzbicka 1992, 165–167).

Profil semantyczny *żalosti*, jaki się wyłania ze studium Levontinej (a także z uwag Sołowiowa), wydaje się zgodny z zaproponowaną tu eksplikacją. Komponent (b) tej eksplikacji mówi o „wszystkich ludziach” (a nie o „kimś innym”), komponent (f) zgodny jest z uwagami o intensywności i „żywiowości” *żalosti*, komponent (g) pokazuje, że *żalost’* może być rozciągana z ludzi na wszelkie żywe stworzenia, a komponent (h) wyraża pozytywne wartościowanie, które Levontina wiąże z chrześcijańskimi korzeniami tego pojęcia i ze związaną z nimi „miłością do słabego człowieka” (s. 330).

Warto tu jednak podkreślić, że specyfika semantyczna rosyjskiej *żalosti* prawdopodobnie ma swoje korzenie nie tyle w chrześcijaństwie w sensie ogólnym, ile w specyfice religijnej i kulturowej prawosławia. Wartość uniwersalnego ‘współczucia’ (*żalosti*) dla wszystkich ludzi (a nawet wszystkich stworzeń) wiąże się,

jak się wydaje, z prawosławnym naciskiem na ‘soborność’, a także z charakterystyczną dla prawosławia nadzieją na powszechne zbawienie (zob. np. Bulgakov 1976: 126–127, 134–135; zob. też Wierzbicka 1992). Te związki między semantyką, religią i kulturą ‘żałości’ zasługują na szczegółowe zbadanie.

## Literatura

- Apresjan Jurij (red.), 2004, *Novyj ob’jasnitel’nyj slovar’ sinonimov russkogo jazyka*, Moskwa–Vienna: Jazyki Slavjanskoj Kul’tury, Wiener Slavistischer Almanach.
- Basinskij Pavel, 2011, *Lev Tolstoj: Begstvo iz Raja*, Moscow: „Ast Astrel”.
- Besemeres Mary, 2002, *Translating One’s Self: Language and selfhood in cross-cultural autobiography*, Oxford–Bern: Peter Lang.
- Boski Paweł, 2009, *Kulturowe ramy zachowań społecznych: podręcznik psychologii międzykulturowej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bulgakov Sergius*, 1976, [in:] *A Bulgakov Anthology*, eds. James Pain, Nicolas Zernov, Philadelphia: Winchester press.
- COBUILD Corpus, Bank of English*, <http://www.collins.co.uk/books.aspx?group=153>.
- Collins Cobuild English Language Dictionary*, 1991, London: Harper Collins.
- Fisiak Jacek, 1996, *Collins słownik angielsko-polski* (Collins English-Polish Dictionary), Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza.
- Gerard Manley Hopkins Poems and Prose*, 1995, London: David Campbell.  
<http://yandex.ru/yandsearch?text=%22действeнная+дoбрoтa%22&lr=21211>.
- Gorer Geoffrey, 1949, *Some aspects of the psychology of the people of Great Russia*. “The American Slavic and East European Review”, 8.3, 155–166.
- Hachette Dictionnaire du Francais*, 1987, n.p. Hachette.
- Harman Oren, 2010, *The Price of Altruism: George Price and the search for the origins of kindness*, New York: Norton.
- Hatzfeld Adolphe et al., 1964, *Dictionnaire General de la Language Francais*. n.p., Delagrave.
- Hoffman Eva, 1989, *Lost in translation: A life in a new language*, New York: Dutton.
- Hoffman Eva, 1995, *Zagubione w przekładzie*, tłum. z angielskiego Michał Ronikier, Londyn: Aneks.
- Hume David, 1978 [1739], *A Treatise of Human Nature*. Oxford, England: Clarendon.
- Le Grand Robert*, 1986, Paris: Dictionnaires Le Robert.
- Levontina Irina B., 2004, *Zhalost’*, [w:] Apresjan (red.), 327–331.
- Longman Dictionary of the English Language*, 1984, Harlow, Essex, England: Longman.
- Merton Thomas, 1996, *A search for Solitude: Journals 1952–1960*, 3, 25.
- Miłosz Czesław, 1990, *Rok myśliwego*, Paris: Instytut Literacki.
- Nacional’nyj korpus russkogo jazyka* [Rosyjski Korpus Narodowy], <http://www.ruscorpora.ru/> (Russian National Corpus).
- Oxford English Dictionary Online*, 2011, Oxford: Oxford University Press.
- SJP, 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Solov’ev Vladimir, 1966–1970, *Sobranie sočinenij*, 14 vols, St Petersburg: Prosvieščenie / Brussels, Foyer Oriental Chrétien.
- Travis Catherine, 1997, *Kind, considerate, thoughtful: A semantic analysis*, “Lexicos”, 7, 130–152.
- Wierzbicka Anna, 1992, *Semantics, Culture, and Cognition: Universal Human Concepts in Culture-specific Configurations*, New York: Oxford University Press.

- Wierzbicka Anna, 2001, *A culturally salient Polish emotion: Przykro (pron. pshickro)*, [in:] *Emotions in Crosslinguistic Perspective*, eds. Jean Harkins and Anna Wierzbicka, Berlin: Mouton de Gruyter.
- Wierzbicka Anna, 2006, *Semantyka: Jednostki elementarne i uniwersalne*, tłum. z angielskiego Adam Głaz, Lublin: Wydawnictwo UMCS.

POLISH "VALUE WORDS" IN COMPARATIVE PERSPECTIVE: *DOBROĆ*

The article deals with the Polish word *dobroć* in comparative perspective. An assumption is made that an especially precious source of insight into the values of a given society are the key words used in that society. One of such words in Polish society is *dobroć*. By analyzing the word's semantics, the author shows the differences between that word and its closest equivalents in a few European languages: the English *goodness*, the French *bonté* or the Russian *dobrotá*. In the Polish hierarchy of values, *dobroć* ranks high as a positive human feature, manifested in people's feelings, will and actions. The English *goodness* (derived from the adjective *good*) differs from the Polish *dobroć* in that it does not imply good feelings towards other people. The French *bonté*, in turn, although used in reference to people who want to do and actually do good things for others, it does not, in contrast to *dobroć*, imply emotional overtones. On the other hand, the Russian *dobrotá* differs from *dobroć* in that it is primarily used in reference to someone's emotional attitude towards others (expressed in one's facial appearance or the tone of voice) but not actions. The author hypothesizes that *bonté* does not contain the emotional component (present in *dobroć*), and that *dobrotá* does not contain the element of action (present in *dobroć* and *bonté*). Neither does *dobrotá* occupy the central position among Russian values: that place is reserved for *žalost'*, an axiological category without a Polish equivalent. Similarly, in contemporary English-speaking cultures greater importance is attached to *kindness* than to *goodness*.

Having discussed the semantics of *dobroć*, the author inquires into the historical and cultural origin of the associated concept and attempts to explain its uniqueness. A hypothesis is put forward that in Polish culture the attitude of the heart and will, reflected in the concept of 'goodness', finds its prototype in the figure of the Virgin Mary.